

Choszczno - PZW -Uczeń przerósł mistrza

08.12.2016.

CHOSZCZNO. Wędkarze zapewniają, że w tym roku zawody zorganizowali już po raz ostatni. Z historii koła nikt nie potrafi przypomnieć takiego roku, w którym łowiliby akurat w Barbórkę. Pogoda im dopisała, a ryby jak zwykle, brały tylko niektórym i to bardzo rzadko. W tej barbórkowo-mikołajkowej rywalizacji najlepiej poradził sobie MAREK PĘCHERZEWSKI. Drugi był KAZIMIERZ OSIŃSKI, a trzeci JERZY PILARSKI.

Zimy nie widać, więc wędkarze z Koła PZW nr 1 w Choszcznie zdecydowali się zorganizować spławikowe zawody, które nazwali „Pożegnanie Jesieni 2016”. Niektórzy z nich uważali, że powinny być dedykowane Barbórcie lub św. Mikołajowi. – Jesień żegnaliśmy wiele razy, ale w historii koła nie było chyba takich zawodów, które dedykowane byłby właśnie tym patronom – mówi JERZY PILARSKI. Pochmurny, ale bezwietrzny i stosunkowo ciepły dzień sprawił, że wszyscy liczyli na dość udane połowy. – Na wczorajszym treningu płotka brała jak najęta, a dzisiaj po dwóch godzinach mam zaledwie trzy – denerwował się nieco RYSZARD ŁYDKA. Jak się później okazało, podobnie było na pozostałych stanowiskach. Dopiero w trzeciej godzinie zaczęły ryby brać i to sprawiło, że dwukilogramowy wynik dawał już miejsce w pierwszej dziesiątce. W tym dniu poza konkurencją był MAREK PĘCHERZEWSKI, który złowił prawie pięć kilogramów (4835 punktów). Drugi był KAZIMIERZ OSIŃSKI (3125), trzeci J. Pilarski (2705), a kolejne miejsca zajęli: MARIUSZ KOCHANIEK (2580), R. Łydka (2540) i ALINA POKORA (2525). Dla pani Aliny należą się szczególne brawa, bo pokonała całą grupę mężczyzn, a przede wszystkim swojego wędkarskiego nauczyciela i mentora, czyli… męża. Podczas dekoracji prezes ZENON ŁAKOS poinformował, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się prawdopodobnie w lutym. Dokładny termin podamy również na naszej stronie.

Tadeusz Krawiec

{gallery}pzw_12_2016{/gallery}